№ 65. Kraków 20 Marca — Niedziela Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na drugi kwartał roku **1853** upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zawczasu zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, to jest na miesiące **Kwiecień, Maj i Czerwiec** r. **1853** dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową **złr. 5 m. k.**
Dla miejscowych **złr. 3. kr. 45 m. k.**

Korespondencya Czasu.

Z nad brzegów Raby 16 marca.

Sąsiedni nam korespondent *Czasu* piszący z *pod Sącza*, zażądał w Nr. 59 tegoż pisma od was, ażebyście w przedmiocie niezmiernie dla nas ważnym, bo w przedmiocie dotyczącym indemnizacyi, objawili wasze zdanie, a mianowicie z powodu, że zdaniem jego: *„idzie teraz o to, co wziąść, czyli kapitał jednorocznéj zaliczce odpowiadający? czyli też trzechletnią zaliczkę?"*. Wezwał was do rozstrzygnienia téj kwestyi z stanowiska prawno ekonomicznego.

Wiem że mi to wziętém będzie za dowód zarozumiałości, jeżeli się ośmielę przeczyć założeniom dowcipnego korespondenta z *pod Sącza*, przecież niemogę przemilczeć jego twierdzeń, bo mi się zdają być niezupełnie z istotą rzeczy zgodne.

Myli się szanowny korespondent z *pod Sącza*, utrzymując, że teraz *„idzie o to, co wziąść: czyli trzechletnią zaliczkę? czy też kapitał jednorocznéj odpowiadający?"*. Myli się również kiedy powiada, że w każdym domu teraz w Galicyi, kwestye powyższe są przedmiotem dysputy. Rzeczywiście bowiem, nie o to teraz idzie *co wziąść?* ale o to: *czyli i co wziąść będzie można?* i dysputa po domach obraca się teraz wszędzie u nas około tego zasadniczego dylemmatu. Kwestya: *co wziąść?* po rozstrzygnięciu kwestyi *czyli i co wziąść będzie można?* — kwestya ta powtarzam, niezmiernie jest łatwą do rozstrzygnięcia, i niewiele się zapewne głów i rozumów nad jej rozwiązaniem zapoci — ale nierównie ważniejszą jest zdaniem moim kwestya: *czyli i co wziąść będzie można?* i dopóki urzędowo czarno na białém nie będzie rozstrzygniętą, dysputa o to *co wziąść?* zdaje mi się być niezmiernie podobną do owéj kłótni o skórę niedźwiedzia, który sobie jeszcze po kniei bezpiecznie spaceruje.

Że wiadomość przez Was podana, o zapadłéj już w téj mierze woli Naj. Pana, może być i jest prawdziwą, że chęci Monarchy przyjścia w pomoc galicyjskim swoim poddanym, są jak najlepsze, w to wierzę i o tém jestem zupełnie przekonanym. Lecz doświadczenie uczy, że wola Monarchy i Jego najszczersze chęci, nie zawsze do wykonania téj woli i téj chęci wystarczają. Do wykonania bowiem tego wszystkiego, trzeba znacznych funduszów, a czyli te znajdą się gotowe do dyspozycyi najlepiéj nawet usposobionego rządu?... to inne pytanie. Niechcę ja przez to ochwiewać powszechnéj nadziei i ufności w polepszenie losu, jakiemi wiadomość przez was ogłoszona a wszystkim tyle pożądana, ogół niemal obywateli ziemskich w Galicyi napełniła; lecz radbym tylko zapobiedz, żeby się tym nadziejom niezbyt gorąco poddawano, bo zawód w nadziei zamienionéj w *wiarę*, bywa niedość że bolesny, ale co gorsza, bardzo często nawet zgubny. Dla tego zamiast was wzywać, ażebyście wcześnie rozbierali w waszych kolumnach kwestyą: jak się ową skórą niedźwiedzia podzielić mamy?... proszę was raczéj, ażebyście nam, jak można najśpieszniéj donieść niezaniedbali, jak tylko ten niedźwiedź wytropionym i upolowanym zostanie. Z skórą w ręku, nie długie o jej podział będą turbacye, i ręczę wam, że każdy z nas, weźmie nieprzebierając taki kawałek, jaki na niego przypadnie.

Przegląd Polityczny.

Izba wyższa w Berlinie naradza się nad ordynacyą powiatową sześciu wschodnich prowincyj. Izba niższa naradzała się nad wnioskiem Gerlacha żądającym zniesienia zaprowadzonych w r. 1848 ograniczeń rozporządzalności własności ziemskiéj. Wniosek ten upadł większością 182 przeciw 98 głosom; głosowali przeciw ministrowie, lewa, polacy, lewa katolicka i partye Bethmana Hollwega, Bonina i Hohenlohe.

Konferencye celne odbywają się codziennie.

Sejm Księstwa Meiningen odrzucił projekt rządowy przyznający żydom jedynie cywilne równo-uprawnienie, a uchwalił uznanie równości politycznéj i wolność zawierania małżeństw między chrześcianami i żydami; wszakże komissarz sejmowy oznajmił, iż nie można się spodziewać potwierdzenia rządowego téj uchwały.

Sejm Gotajski wziął się do obrad nad prawem drukowém przedłożonem mu przez rząd, albowiem minister oświadczył, że daleko jeszcze do powszechnego prawa drukowego w całéj Rzeszy.

Poseł meklemburgski przy Bundestagu przedstawił wniosek zakazu w całych Niemczech dzieł wydawanych w Hamburgu przez Hoffmanna i Campego.

— W połączonym sejmie w Kopenhadze, odczytano 11go marca pismo królewskie, tyczące się urządzenia następstwa tronu w téjże saméj formie, w jakiéj je przedłożono obu Izbom w dniu 8 października r. z., tojest że w razie wygaśnięcia dziedzicznéj linii, mającéj prawo do tronu na mocy „prawa królewskiego" z dnia 14 listopada 1665 r., artykuły 27my do 40go pomienionego prawa uchylone być mają, a potomkowie po kądzieli domniemanego następcy tronu księcia Chrystyana Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg od następstwa tronu wykluczeni. Minister-prezydent Bluhme zażądał od sejmu rychłego i niezmienionego przyjęcia pisma królewskiego, albowiem król trzymać się musi tego prawa następstwa w skutku układów z zagranicą toczonych, zatém częściowe lub zmienione przyjęcie tego prawa, musiałoby się stać kwestyą gabinetową.

— Ciało prawodawcze francuzkie miało się zebrać na posiedzenie 16go, i miał mu być przedłożonym budżet na r. 1854.

Głównym przedmiotem rozmów w Paryżu, jest zapowiadane ciągle przybycie Ojca ś. na koronacyą Cesarza, i warunki pod jakiemi Papież przychylić się chce do żądania Napoleona III. Najwięcéj zajmuje kwestya, czyli rzeczywiście zmienione będą artykuły prawa o małżeństwach, i czyli zmiana taka może być przeprowadzona bez udziału Ciała prawodawczego.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ŻYWOT I PAMIĘTNIKI
Stanisława hrabi Małachowskiego.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze było ciemno na dworze, gdzie niegdzie tylko iskrzące gwiazdy blade rzucały światło, kiedyśmy już w dalszą wyruszyli podróż. Wraz ze dniem stanęliśmy w Babienicach, zaprowadzono nas do domu, i kazano w nim czekać dopóki się jenerał Kotuzow nieobudzi. Nadeszła bryczka moja, w tém wchodzi plac major, a zapytawszy się czyjaby była: zawołał zaraz na kozaków, aby ją sobie wzięli; dodając, iż jeniec żadnéj własności zachować nie może; mimo rezygnacyi i słabości umysłu, odezwałem się doń: pozwolisz przynajmniéj Wpan, abym temi rzeczami rozrządził; bryczkę ofiaruję Andreasowi, a konia wierzchowego Kałmukowi; ci podziękowali i nieczekając na jego aprobacyą podzielili się łupem. Wkrótce potém nadszedł adjutant jenerała, przepraszając, że nas w tak mizernéj izbie zatrzymali, z oświadczeniem, iż jenerał na herbatę prosi. Wchodzimy do pokoju, zastajemy Kutuzowa golącego się, i dwóch jenerałów francuzkich, jednego Gautzin, a drugiego Corsin siedzących, którzy tego samego dnia, i podobnym wypadkiem jak ja, ale w inném miejscu byli pojmani. Prosił mnie natychmiast siedzieć, i w ciągu dyskursu zapytał się: Combieu des gens ont-ils été auprés de Vous? — Sept, mon Général. W tém zawoła na swego powiernika: Piotr Aleksiejewicz posłysz: siem czełowieka iz całago połka! — Vous-vous trompez mon Général, ce sont mes domèstiques qui ont étè pris avec-moi, et si j'arais étè â la tête de mon règiment, je ne serais pas içi.

— Et qu'auriez vous fait?

— J'aurais forcé les votres á se rétirer, ou j'aurais pèri, avec ma trouppe.

Dano obiad, na którym widać było przymuszony przepych: ciasta, pasztety, owoce; dając nam się domyślać, że oni obfitują we wszystko, kiedy my od głodu mrzemy. Pod wieczór podano herbatę, późniéj kolacyą złożoną z pieczystego, po któréj w tym samym pokoju gdzie jenerał, posłano mi na sianie, zasławszy je cienkiem prześcieradłem. Jenerałowie francuscy w drugim pokoju spali. Nazajutrz podobny sposób życia. Ustawnie prowadzili pod okna po kilkaset niewolnika z maroderów złożonego. Tam dopiero dowiedziałem się, jakim sposobem ich łowiono, będąc przytomny rozkazom, które co moment wydawał jenerał Kutuzow; wysyłał on oficera ze trzydziestu kozakami, podobnych wypraw kilkanaście na raz było na wszystkie drożyny. To po rosyjsku nazywają partyami. Chłopy i żydzi wychodzili na trakt, i albo obłąkanego wyprowadzali na kozaków, albo im dawali znać o miejscu i liczbie. Tym sposobem 50,000 niewolnika podług ich raportu do dnia mojéj bytności ujęto. Poznałem tam jenerała-majora Benkendorff i jenerała St.-Priest, emigranta. Pierwszy ulitowawszy się nademną gdym mu stan rozłączenia się naszego przedstawił, radził, abym do pani Nariszkin w Petersburgu mieszkającéj pisał, dając słowo honoru, że przeciw Rosyi wojować nie będę, że Ces. Alekander, który tak jest dobrym, może mnie wolnością obdarzyć. Abym niemał sobie nic do wyrzucenia, uczyniłem to, napisał za mną i sam Benkendorff list, kuryer zaraz szedł do Petersburga z raportami o wzięciu nas, zabrał nam listy, czas pokazał, że prośba bezskuteczną została. Co mi najprzykrzéj było, to dyskursa polityczne, to nowiny które przy mnie rozsiewali; lecz do niczego się nie mięszając, postanowiłem sobie zawsze milczeć. Spostrzegałem jeszcze, i to zbyt często było powtarzane, co uwagi jenerałów francuzkich nie uszło, iż ile razy potrzebował mnie jenerał Kutuzów, zawsze mówił: Monsieur, lub Mr. le comte. Poznałem, że ten przydatek niby z polityki pochodził, aby nieuznawać żołnierza polskiego, nie mogłem wytrzymać i odezwałem się: Permettez-moi mon général de Vous faire une demande: il parait que Vous affectez tant, à na pas m'appeller par mon grade, que je me trouve obligé, à Vous en demander la raison, parceque si Vous ne me reconnaissez pas comme militaire renvoyez moi comme civil; je ne dois pas me trouver chez Vous. Zaczerwienił się i rzekł: Eh bien mon Colonel, puisque Vous le voulez, mais c'est la manière de parler dans Votre langue. Vous savez qu'on dit monsieur au frère du roi. Może was dziwić będzie kochane dzieci, że będąc brańcem, tak śmiałych używałem odpowiedzi, tém więcéj, że znając mnie, wiecie, iż to nie jest zgodno z moim charakterem: ale to z przekonania robiłem, żądałem więcéj delikatnośc od osób na pierwszym stopniu będących a tém samém lepiéj edukowanych; nie chciałem im dać poznać, że nieszczęście może mnie względem nich poniżyć; *ale obaczycie mię późniéj pokornym* bez upodlenia, znoszącym cierpliwie wybuchy złości, najzajadlejszych wyrzutów, i przekonacie się, że łagodność uśmierza nawet tygrysią zaciekłość. Nad wieczorem dwaj jenerałowie francuzcy odjechali, mnie jeszcze dzień jeden jenerał Kutuzów zatrzymał, mówiąc, abym sobie lepiéj odpoczął. Przymawiałem się o koszulę, mówiąc, że dwa tygodnie mojéj nie odmieniałem i przy jednéj tylko zostałem, ale udali że nie słyszą. Nazajutrz tj. 21go oświadczył nam jenerał, że po rannym obiedzie wyjedziemy: że nam doda podoficera dobréj konduity, ten nas aż do Soczówki odprowadzi, gdzie sąd ziemiański się znajduje, który nas daléj transportować będzie. Gdy go się spytałem po co do cywilnéj magistratury mam być odesłany, nie będąc zbrodniarzem stanu, odpowiedział, że takie ma instrukcye, aby wszystkich Polaków odsyłał; dla zrobienia śledztwa czyli inkwizycyj: że musiemy kilkanaście mil z drogi zjechać i nie trzymać się gościńca, którym armia przechodziła, dla tego żebyśmy żywności nie znaleźli, ani domu; na spoczynek nie mieli. Przygotujcie się WPanowie, rzecze do nas, w odwagę, gdyż nie wszędzie może znajdziecie konie, i piechotą iść trzeba będzie, oraz na kilka dni opatrzyć się w żywność potrzeba. Odpowiedziałem, że co do mnie, będąc niewolnikiem w kraju gdzie nas każdy nienawidzieć musi, nic mię zadziwić niepotrafi i na wszystko jestem przygotowany; ale że mój towarzysz Ossoliński, który ma dziury w nodze, i postąpić nie może, że, niewiem jakim sposobem wojaż ten odprawi. Zawołał potém podoficera, którego nam przeznaczył, był on z krzyżem i zwał się Tołotoj z Kazańskiego dragońskiego pułku, zalecił mu przy nas, aby jak największe miał staranie i względem noclegów stósował się do woli mojéj. Prosiłem jenerała aby nas w żywność opatrzył; da

Mówią także o czwartym liście hr. de Chambord do jenerała de Saint-Priest, z powodu aresztowania tego ostatniego, które jak wiadomo nastąpiło przez omyłkę. List ten ma być równie stanowczy, jak poprzednie odezwy księcia.

— W senacie hiszpańskim wniosek p. Joaquim Lopez dotyczący wolności druku, niespodziewany otrzymał rezultat. Gdy minister skarbu p. Lorrente oświadczył w imieniu gabinetu, że rząd przygotował projekt do prawa w tym przedmiocie, i niebawem go przedstawi, p. Lopez wniosek swój cofnął. Ale minister obstawał przytém, aby senat wziął wniosek pod głosowanie, i takowy odrzucony został większością 70 głosów przeciw 32.

Komisya senacka w sprawie marszałka Narwaeza niezdała dotąd raportu, i mówią, że między jéj członkami wielkie panuje rozdwojenie.

— Z Medyolanu donoszą, że na rozkaz rządu sardyńskiego przetrząśnięto lasy dotykające Lombardyi, i znaleziono po różnych kryjówkach około 3000 strzelb i innéj broni, którą przechowywano na wypadek udania się zaburzeń medyolańskich.

W nocy z dnia 8go na 9ty b. m., aresztowano w Turynie około 15tu rzeczywistych lub mniemanych emigrantów. Aresztowania podobne zaszły również w Genui, gdzie miano schwytać niejakiego Lemmi, niegdyś tajnego sekretarza Kossutha i znaleziono podobno przy nim papiery i listy, rzucające światło na czynności tego stronnictwa.

— Po załatwieniu sporu z Turcyą, Czarnogórcy zaczynają sobie przypominać, iż w 15 wieku posiadali wybrzeża Albanii. Łatwo przewidzieć, że jeśli wewnętrzne niesnaski nie zatrudnią ich w domu, przy piérwszéj lepszéj sposobności rozpocząć się może nowy napad.

Nadzwyczajny poseł rossyjski ks. Mężyków złożył wizytę W. Wezyrowi po cywilnemu, gdy tymczasem ministrowie przyjmowali go z całym przepychem wschodnim. Takie lekceważenie nie uszło uwagi, zwłaszcza że poseł nie chciał się nawet widzieć z ministrem spraw zagran. Fuad Effendim, w skutku czego ten ostatni podziękował, a miejsce jego zajął bezzwłocznie Rifaat pasza. Rząd rossyjski domaga się od Porty wynagrodzenia za obsadzenie Wołoszczyzny i natychmiastowego załatwienia kwestyi miejsc świętych. Tymczasem interessowany w téj sprawie poseł francuzki jeszcze nie stanął na miejscu.

P. de Lavalette jeszcze przed odjazdem swoim złożył protest przeciw strzelaniu do statku francuzkiego który chciał opuścić Dardanelle po zachodzie słońca. W skutku tego gubernator Dardanellów złożony został z urzędu.

Kapitaliści angielscy, francuzcy i amerykańscy chcą zasilić bank konstantynopolitański i układy w tym względzie już się rozpoczęły.

Ministeryum skarbu zamianowało następujących urzędników kameralnych w obrębie galicyjskiéj dyrekcyi krajowéj finansów: przełożonymi okręgów kameralnych z tytułem radców kameralnych, sekretarzy finansowych Karola Sladka i Jana Schenka; sekretarzami: komisarzy okręgowych 1éj klasy Antoniego Linhardta, Piotra Nigrina i Mikołaja Pawłowskiego; komisarzami okręgowymi, komisarza straży skarbowéj Józefa Libisza, koncepistę finansowego Antoniego Jaroszewskiego i koncepistę kameralnego Józefa Pfisterera.

Wiedeń 17 marca. Na budowę kościoła w Wiedniu zebrano dotąd 435,676 złr. 156 dukatów, 11 sztuk 20-frankowych itd. Znaczniejsze datki wnieśli: Arcyksiąże Zygmunt 1000 złr. kardynał książe arcybiskup Pragski ks. Schwarzenberg 4000 złr. Luigi Trezza w Weronie 1000 złr. Fryderyk Thun poseł w Berlinie z żoną z domu hr. Lamberg 1000 złr. książe Adam Stahremberg 1000 złr. Karol Pawlikowski z przynależnéj sobie indemnizacyi 1000 złr. z tych 800 na kościół, a 200 złr. na coroczną mszę w tym kościele w d. 18 lutego, fzm. bar. Berger von der Pleisse corocznie do śmierci po 100 złr.

— W dniu 15 b. m. umorzono i spalono 2 miliony złr. w procentowych biletach skarbowych i asygnacyach węgierskich. Nazajutrz wylosowano seryę U 5, papierków zdawkowych niemieckich na 10 kr.

— Ciało zmarłego księcia arcybiskupa Milde wystawione było wczoraj w pałacu arcybiskupim w czarno przybranéj sali ozdobionéj w draperye i herby, i przybrane w ornat. U głów trumny dębowéj wznosi się ołtarz na którym od godziny do godziny msze się odprawiają, a u stóp katafalka klęczy nieustannie dwóch księży. Program pogrzebowy, który dziś po południu ma się odbyć, jest następujący: O godz. 2éj rozpocznie się z pałacu arcybiskupiego pochód przez Hohermarkt, Tuchlauben, Graben, do katedry. Składać go będą: dzieci domu sierot, szkoła ś. Szczepana, zakład ubogich tego probostwa, duchowieństwo klasztorne, proboszcze miasta i przedmieść, dziekani, konsystorz, alumnat arcybiskupi, prałaci, kapituła a przed samą trumną kardynał nuncyusz papieski. Trumnę nieść będzie sześciu księży około niéj 12 księży z pochodniami i herbami, za trumną postępować będą krewni, burmistrz, rada gminna, magistrat, urzędnicy konsystorza i kancellaryi, a w końcu służba. W piątek, sobotę i poniedziałek odbywać się będą egzekwie a następnie ciało złożone będzie do grobów w katedrze.

— Przed 4tą odbędzie się pogrzeb fzm. bar. Haynau. Pod komendą fzm. hr. Schlika, 2 pułki i 18 dział wystąpi. Wóz 6-konny powiezie ciało do dworca kolei południowéj, którą ciało przewiezionem będzie do Gradcu.

— Minister skarbu p. Baumgartner przyszedł zupełnie do zdrowia i rozpoczął już czynności w biórach swojego departamentu.

— Komenda wojskowa w W. Warażdynie wydała obwieszczenie, na mocy którego każdy schwytany z bronią w ręku lub u którego broń znaleziona będzie w obrębie stanu oblężenia téj komendy, podlega postępowaniu sądu doraźnego.

— Wyrokiem sądu doraźnego w Nowéj Soli d. 24 z. m. powieszony został Marcin Powarszaniec, za zbrodnię rozboju. Szczepan Cyfra rozstrzelany był 10go b. m. w Felegyhaza za dawanie przytułku rozbójnikom i posiadanie broni. W d. 1 b. m. powieszono w W. Kaniszy Jana Bücky, Jana Nemes i Józefa Orasz za pomoc udzieloną rozbójnikom.

— Wszyscy cudzoziemcy bawiący w Tryeście, tudzież pochodzący z innych krajów koronnych, obowiązani są złożyć w ciągu 6ciu miesięcy pasporta właściwych władz swoich, lub też przesiedlenie do Tryestu.

Francya.

Paryż 14 marca. Poseł austryacki p. de Hübner dawał wczoraj wielki bankiet, z powodu szczęśliwego wyzdrowienia Cesarza. W liczbie sześćdziesięciu osób zaproszonych, znajdowało się prawie całe Ciało dyplomatyczne i p. James Rothschild konsul jeneralny austryacki.

— Wiele dziś mówią o dwóch listach hrabiego de Chambord, z których jeden pisany do p. René de Rovigo, drugi do pewnéj znakomitéj osoby, któréj nazwiska nie wymieniają. W pierwszym, hr. Chambord tytułuje p. de Rovigo „mon cousin,“ jakby dla pokazania, że szlachta cesarska równie jest prawowitą w jego oczach, jak dawna szlachta francuzka. Drugi list zawiera w sobie następny ustęp odnoszący się do skojarzenia. „Zawsze daleką była od mojego serca myśl narzucania by najmniejszego upokorzenia książętom (orleańskim), których honor jest mi drogi, gdy oni powinni, jeśli zechcą własny zrozumieć interes, otaczać i bronić prawego tronu.“

— Z powodu exportacyi zwłok pani Raspail, żony znanego republikanina był wczoraj pewien rodzaj manifestacyi. Około 12,000 osób zebrało się na ten kondukt, który dwa razy obszedł wkoło kolumny lipcowéj na placu Bastylii, bez żadnéj opozycyi ze strony policyjnéj władzy. Osoby postępujące za karawanem, szły rzędami po ośmiu w szeregu, z bukietami nieśmiertelników przypiętemi do sukni. Karawan już był na placu Bastylii, gdy ostatnie powozy zamykające pochód znajdowały się około pałacu sprawiedliwości, tojest blisko o ćwierć mili drogi. Zresztą obchód ten w największym odbył się porządku.

— Pan Lamartine, którego ostatnie dzieło: *Historya Restauracyi* w 8 tomach, wielkie ma powodzenie, ciężką złożony jest chorobą, i wątpią nawet o jego wyzdrowieniu.

— Dwa pułki karabinierów będą miały zmienione umundurowanie, a mianowicie zamiast spodni czerwonych dostaną spodnie białe i buty palone. Zdaje się, że te dwa pułki stanowić będą gatunek gwardyi cesarskiéj.

Renta $4\frac{1}{2}$ proc. 104.— 3-proc. 80, 80.

Anglia.

Londyn 14 marca. Paryzki korespondet *Timesa* podaje, że p. de Lacour przed przybyciem do Paryża lorda Stratford Redeliffe otrzymał był instrukcye, aby w sprawie miejsc świętych, w niczem nie ustępował Rosyi,

---

no nam trzy bochenki chleba komiśnego; bo chociaż u stołu zbytek nawet panował, za pieniądze w tym miasteczku nic dostać nie można było. Zjadłszy śniadanie zaszły dwie powózki; były to po prostu dwa krótkie, i na nizkich a równych kołach wózki, jedna tarcica przez środek i trochę grochowin do siedzenia, takie jakiemi u nas gnój wywożą. Pożegnawszy się z jenerałami i podziękowawszy im za grzeczne przyjęcie, wsiadłem do jednéj z kamerdynerem, drugą naprzód Ossoliński z podoficerem pojechał. Czas był słotny, śnieg mokry sypał z wiatrem w oczy, ja nawet płaszcza do przykrycia się niemiałem, błoto od kół padało na siedzenie, trzeba się nawet było trzymać, aby niewylecieć. Konie mizerne chłopskie ledwie nas ciągnęły, a czasem pod górę, i w błocie trzeba było dla ulżenia iść piechotą. Nad wieczorem o trzy mile zajeżdżamy do dworu szlacheckiego; wchodzę do izby, zastaję gospodynią około 50 lat mającą, czynię komplement: Jesteśmy brańce wojenni, w imie gościnności prosiemy o spoczynek. Mężu, mężu! zawoła pani, to Polacy, biédni. Obróciwszy się do nas: wnijdźcie, nie mamy wiele, bo najprzód przez waszych, a potém resztę kozacy zrabowali, ale co jest, to z wami dzielić będziemy. Wszedł pan staroświeckiego jeszcze zakonu, ale na twarzy rysy poczciwości i szlachetnego rodu widać było. Panowie, rzekł do nas, chcieliście może dobrze, ale my starzy zapomnieli o dawnych swobodach, a młodzi ich nie znali; wzruszyliście naszą spokojność, a teraz na zemstę nas wystawiacie. Tu znowu żona nie dała mężowi czynić wymówek: przyniesiono kawę wiejską z masłem młodém i chlebem świéżym, po trzy filiżanki wypiliśmy nie mając podobnego przysmaku wyjechawszy z domu. Wkrótce potém zastawiono wazę piwa grzanego ze śmietanką i sérem, którą także z Ossolińskim wypróżniliśmy. Pytał się gospodarz o nasze imiona, a dowiedziawszy się kto jesteśmy: znam rzecze, te familie, za Sejmu sławnego Konstytucyi pod laską stryja WPana, byłem posłem. Ja jestem Wankowicz; w tym się odezwie żona, a córka moja jest za Wołodkowiczem. Tu znowu o polityce zaczął gospodarz rozumować; ja podjadłszy, chcąc jakożkolwiek gospodarstwu się wywdzięczyć, z mężem o dawnych czasach, a z żoną o całéj familii Wołodkiewiczów, Sołtanów, rozmawiałem. Uprzejmość w przyjęciu nas napawała serce moje słodyczą, owa prostota cnotliwego męża, owe zabiegi czułéj na nasz los kobiéty, wszystko mocno mnie wzruszyło.

Poznawszy się lepiéj, oświadczyłem, że brud moje ciało gryzie, że przy jednéj zostałem koszuli, którą od dni 18 noszę, Moje dziecko rzecze Wankowiczowa, koszuli ci dać nie mogę, bo mąż mój tylko przy dwóch pozostał: ale weź tym czasem jednę jego, a ja twoję przez noc uprać każę. Nazajutrz dała nam garnuszek masła, słoniny, kaszy, i chleba pare bochenków. Zawierucha była wielka, pyta mię czem się okryję, a gdym powiedział że mi płaszcz zabrali, pobiegła do męża, i jego opończą z prostéj wełny ofiarowała, mówiąc: lepszéj niemamy, ale i ta od słoty zasłoni. O szanowna odzieży, milsza ty jesteś w oczach moich, nad szkarłatem i złotem utkane szaty. Dochowam cię jak drogi upominek cnoty. Ruszyliśmy z téj świątyni staropolskiéj cnoty, nasz przewodnik Tołstoj, wszędzie nam chciał po domach dworskich wygodne wynajdywać spoczynki. Trafiło się różnie, przyjmowano nas grzecznie, gdzie indziéj trzeba było znosić utyskiwania na klęski wojny, wyrzuty na nasze obchodzenie, ale podróż nasza przez dni pięć nic interesującego niemiała. Odwożono nas obywatelskiemi końmi od dworu do dworu, już byliśmy w kraju zamieszkanym przez Rosyan, pomiędzy którymi wielu znajdowaliśmy ludzkich i litujących się nad naszym losem: gdy razu jednego noc ciemna, i czas bardzo słotny zatrzymał nas przed jednym dworem, w którym nasz przewodnik Tołstoj, chciał abyśmy nocowali. Wchodzimy do pokoju, zastajemy trzy stare matrony siedzące u stolika, które zaledwie dowiedziały się, że my jeńcy, zaczęły przeraźliwym głosem krzyczeć: a pfe, to francuz, poco ich liberya wpuściła. Rozumiejąc że mniejszy grzech jest być Polakiem, powiedziałem kto jestem; a pfe to Francuz, to wszystko jedno. To sę poganie, oni żadnéj religii niemają, a mnie ich w dom naprowadzili. Chciałem pomimo fatygi zaraz daléj jechać, ale z końmi powózki nasze odeszły, trzeba było wrócić się i dalszych impertynencyj słuchać. Posłałam po męża który wyjechał, rzecze jedna z pomiędzy nich, on nas od téj załogi potrafi uwolnić. Wchodzi synek 10-letni, ja rozumiejąc że karesując dziecko, ujmę serse matki, pokazuję mu perspektywkę. Dziecko przybiega do mnie, kiedy w tym matka porywa go za rękę, niemiłosiernie daje mu klapsy, mówiąc, nieprzybliżaj się bo to Francuz. Beczy mój chłopiec z bólu, wrzeszczą ze złości baby, ja na to wszystko milczę. W tym wchodzi Pan domu, rozpościerają swe żale kobiety; uspokoję ja to wszystko, rzecze gospodarz, a Jechmoście niech się zaraz z domu wynoszą. Wchodzi podoficer rosyjski, pokazuje ukaz aby nam wszędzie konie dawano; nic to niepomogło.

Ja jestem von Rumberg dawniéj major w wojsku pruskim a do mojéj wsi żaden jenerał rozkazów wydawać nie ma prawa. Jeśli nie ma koni, to ci Ichmość piechotą iść mogą. Zawołałem na podoficera, kazałem mu starać się o konie, wyszedł zaraz mówiąc, że pójdzie do poblizkiéj wioski, i wnet z niemi pośpieszy. Wróciłem się do pokoju, i wsparłszy się na stole milczałem. Tu wyrzuty spalenia miast, rabunku Moskwy, na nowo zaczynały się Matuszki przypominały czego jegomość nie wiedział: a cerkwie które za stajnie i kuchnie wam służyły; to znowu z ordynaryjnych słów szkalowanie. — Nic to mię nie poruszało, chciałem doświadczyć dopóki złość trwać może, kiedy jéj się nie jątrzy odpowiedziami. Ale ta uwaga nie mogła mi służyć za naukę. Miałem pudla białego bardzo pięknego, który wpadł na to, i przerwał te wykrzykniki: przybliża się v. Rumberg do mnie pytając czy mu psa nie przedam? Przypomniała mi się przypowieść Zadiga, a znajdując podobną sytuacyą rzekłem: psów nie przedają, ale kiedy się ten WPanu podoba niech mu służy.— Um Gotes willen es sind Geffangene; sie sind unschuldig! Żoneczko trzeba im darować. Oni już są w niewoli. Biegnie do gabinetu, przynosi wódkę, i baraninę na zimno, ja znowu wziąłem moją pozyturę dawniejszą, i ani jeść, ani mówić nie chciałem. Powrócił podoficer, nadeszły powózki, my do nich wsiedli, czyniąc postanowienie, aby więcéj do pruskich baronów nie wstępować, a noclegi w chatach wiejskich obierać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ale po przybyciu wspomnionego lorda Redclifte polecono mu przeciwnie w zupełnem z Rosyą i Austryą działać porozumieniu, gdy gabinet francuzki pojednawczéj trzymać się chce polityki. Najwięcéj przyczynić się miała do téj zmiany usposobienia ta okoliczność, że rosyjski i austryacki gabinet zaniechać mieli opozycyi swojéj przeciwko podróży Ojca Śgo do Francyi. Cesarz Francuzów ma być już o przybyciu Papieża upewnionym.

Co się tycze misyi księcia Menżykowa, *Times* utrzymuje, iż tenże otrzymał instrukcye więcéj pojednawcze od tych, z jakiemi wyprawiony został pierwéj hrabia Leiningen. Jakoż przedmiot układów, sprawa grobów świętych, nierównie delikatniejszéj jest natury, aniżeli były niemi żądania Austryi; w téj bowiem sprawie Rosya nie z samą już Portą ma do czynienia, ale i z Francyą, która korzystając ze słabości Dywanu, wymogła na nim dla łacińskiego kościoła koncesye, wcale niezgodne z pretensyami greckiego kościoła, których Rosya jest reprezentantką. Turcya, która nie umiała zachować w téj sprawie neutralności, znajduje się dzisiaj w nader trudnem położeniu pomiędzy dwoma mocarstwy, a gorszące kłótnie między łacińskiem a greckiem duchowieństwem w Jerozolimie, jeszcze więcéj położenie to utrudniają.

Są wszakże powody do mniemania, że przyszło już w Petersburgu do eksplikacyj między Francyą a Rosyą, które do wzajemnych doprowadziły ustąpień; w każdym razie, Francya nie może obstawać przy przeprowadzeniu koncesyj ostatnim firmanem Sułtana łacinnikom przyznanych; i nie mogłaby w tym względzie liczyć na wsparcie żadnego europejskiego mocarstwa. Stare traktaty, na których pretensye francuzkie opierały się, zapewniają jedynie łacinnikom wolny wstęp do miejsc świętych, ale nieuprawniają wcale Francyi do wykonywania nad niemi protektoratu. Jakoż, sam Cesarz Francuzów uznał, jak się zdaje, konieczność okazania się w téj mierze powolniejszym. Z drugiéj strony rząd rosyjski zawiadomił już kogo należy, że nie żąda żadnych praw wyłącznych; można się więc spodziewać, że książe Menżykow umocowany jest do zaproponowania układu na szerszéj podstawie, aniżeli nią jest przewaga mnichów jednego kościoła, nad duchownemi innych wyznań. Tak więc, z obu stron widoczna jest skłonność do pojednania i wszelka nadzieja, że spór ten bez szkody dla Turcyi zostanie załatwionym.

Times powtarza następnie swoje twierdzenie, że Turcya do bliskiego chyli się upadku, protestuje wszakże przeciwko temu, aby mniemaniem jego (*Timesa*) było, że upadek ten następstwem będzie połączonego ataku Rosyi i Austryi. Zdaniem *Timesa*, interesa dwóch tych państw, w księstwach naddunajskich równie są sobie przeciwne, jak interesa Francyi i Anglii w innych częściach ottomańskiego państwa. Te to sprzeczne interesa mogą na czas jeszcze niejaki, wspólne działanie państw europejskich względem Turcyi zawiesić, ale upadku jéj wstrzymać nie zdołają. Dążenie do tego upadku, jest ciągłe od chwili, jak ostatni środek ratunku, odrodzenie i reforma tureckich instytucyj, niepowiódł się. Prosta napaść na Turcyą rozbudziłaby fanatyzm muzułmanów i pobudziłaby zarazem zazdrość innych europejskich mocarstw. Do takiéj więc napaści zapewne nieprzyjdzie, ale gmach runie bez tego.

Globe zgadza się z *Timesem* na to, że napaść na Turcyą byłaby niebezpieczna; ale nie dzieli zdania tego ostatniego, jakoby między sąsiedniemi państwy niepodobne do pojednania istniało w téj sprawie współzawodnictwo.

— *Morning Herald* donosi, że flota angielska na morzu Śródziemnem zostanie wzmocniona, a flota w ciaśninie Kaletańskiéj do czynnéj służby będzie zorganizowana.

— Ostatnie wiadomości z Australii, dochodzące do dnia 10 grudnia z. r. są wcale pomyślne. Produkcya kopalni złota coraz obfitsza. — W miejscu zwanem Yarra-Yarra, obozuje 4000 ludzi, i wszyscy z pracy swojéj zadowoleni; produkcya wynosi miesięcznie około miliona funt. szter. (42 mil. złp.), każdy pracownik dobywa dziennie w przecięciu $1\frac{1}{2}$ uncyi złota, uncya zaś płaci się w Sydney 3 fs. 9 szyll. (144 złp.).

Hiszpania.

Madryt 7 Marca. W skutek odwołania się marszałka Narwaeza do senatu, z powodu postępowania naprzeciw niemu gabinetu, senat wyznaczył komisyą do rozpoznania sprawy. Powszechne jest mniemanie, że większość téj komisyi oświadczy się przychylnie dla marszałka. Wczorajsza mowa p. Aguayo wielkie sprawiła wrażenie. „Był czas“ mówi on „gdzie kwestya tego rodzaju, wydawałaby się małoważną. Dziś wszakże, gdy sam naczelnik oppozycyi przedmiotem jest takich środków, gdy ciągle mówią o projektach reform, gdy obawa jest powszechna, a wzburzenie wciska się nawet do téj Izby, która zawsze odznaczała się spokojnością — dzisiaj mówię, obowiązkiem jest naszym podnieść głos najenergiczniéj. Cóż znaczy ta obawa, jeśli nie to, że porządek i instytucye nasze są w niebezpieczeństwie? Uporczywe milczenie gabinetu, niemoże zaprawdę przyczynić się do zaspokojenia nas. Każdy domyśla się, że po za tem ministeryum jest stronnictwo, dążące do obalenia naszych instytucyj. Wielu mniema, iż dla tego że w Europie przeważa teraz duch reakcyjny, więc i my także hołdować mu powinniśmy, gdy właśnie dziać się musi przeciwnie, gdy gromadzić się musimy około tronu, aby być gotowymi na wypadki, jakie nam zbliska już grożą.“

Powszechne jest mniemanie, że jeśli komisya wyda orzeczenie przychylne Narwaezowi, i senat przyjmie wniosek o wzięcie na uwagę przedstawienia marszałka, wówczas rząd kortezów rozwiąże.

Rossya.

Nowopruska Gazeta donosi o jenerałach rosyjskich aresztowanych i pod sąd oddanych, że nie oni, ale kasyer funduszu na wojskowych inwalidów przeznaczonego, dopuścił się przeniewierstwa. Kasyer umarł niedawno i po śmierci jego znaczny odkryto defekt, który za życia tak pokrywał, że jenerałom przeglądającym stan kasy pokazywał dokumenta bez kuponów. Ponieważ powszechném był zaszczycony zaufaniem, przeto żaden z jenerałów nie miał na niego podejrzenia i tym sposobem znaczne fundusze zostały uronione.

Czarnogóra.

Gazeta Tryestska donosi z Czarnogóry 5go marca: Omer Pasza zgromadził swoje wojska w twierdzach Spużu, Podgorycy i Zabliaku. Zresztą nieprzyjaźń między Czarnogórcami i Turkami niejest do pojednania; między pierwszymi odzywają się żądania zwrotu wybrzeży, należących w 15tym wieku do Czarnogóry. Turcya musi przeto utrzymywać na pograniczu znaczną armię dla osłony Albanii. Szkody mają być zwrócone przez Portę.

Tenże sam dziennik pisze późniéj: Wojewoda Jakób Wujatycz, który się odznaczył przy bohaterskiéj obronie Grahowa, zakończył już cierpienia swoje, i umarł w tureckiéj twierdzy Kłobuku; kilku towarzyszy jego niewoli, którzy niemogli znieść trudów podróży z Grahowa do Turcyi, zakłóci zostali przez żołnierzy tureckich bagnetami. Jeden z przyjaciół wojewody, Turek, który chciał żonie, córce i świekrze jego ułatwić ucieczkę, i zdradzony tylko został płaczem dziecka u piersi będącego, otrzymał bastonadę, a kobiety uprowadzono do niewoli. Na równinie grahowskiéj policzono 1913 koni, które padły z niewygód. Omer pasza nałożył 100,000 talarów kontrybucyi na chrześciańskich kupców w Skadarze, tudzież zamianował synowca swego Tefvika beja pułkownikiem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Warszawskie dzienniki bardzo pochlebne dają zdanie o artystce na skrzypcach pannie Bierlich, która przed parą tygodniami dała się i u nas słyszéć. Z drugiéj strony wiédeńskie dzienniki nie szczędzą pochwał młodym braciom Wieniawskim, którzy w trzech już koncertach licznie odwiédzanych, dali się poznać wiédeńskiéj publiczności.

— Ciekawym jest wykaz wydatków na niektóre wielkie gmachy i monumenta paryskie, dziś pokończone; i tak:

Łuk tryumfalny (de l'Etoile) rozpoczęty w r. 1806, którego budowę wstrzymano za restauracyi, zaś po wojnie hiszpańskiéj w r. 1825 daléj prowadzono, i dopiéro ukończono w r. 1840, kosztował: 10,432,841 fr.

Kościół św. Magdaleny, rozpoczęty w r. 1764, ukończony po długich przerwach w 1842, kosztował 10,079,448 fr.

Szkoła sztuk pięknych rozpoczęta w 1820, ukończona 1846, 3,515,907 fr.

Bazylika św. Dionizyusza spustoszona w 1793, restaurowana w 1806, a późniéj całkiem odnowiona: 3,359,726 fr.

Muzeum historyi naturalnéj: szklarnie, budowle, pałac małp 3,881,713 fr.

Pałac izby parów (sala posiedzeń); roboty rozpoczęte w 1836 a skończone 1841, 3,867,870 fr.

Kolumna Lipcowa zaczęta w 1833, skończona w 1840 r., 1,224,098 fr.

Panteon zaczęty w 1757. Napoleon kazał go kończyć w 1806. Dano drzwi z bronzu kosztujące 183,000 fr. Pomnik ten kosztował do r. 1830, 25 milionów fr. Od tego czasu do dziś wydano nań 4 miliony. Przerobienie zaś dzisiejsze dojdzie do summy 30 milionów za cały ten gmach wspaniały.

Izba deputowanych 3,524,833 fr.

Postawienie Obelisku Luksor 523,324 fr.

Pominąwszy inne drobniejsze gmachy i zakłady, ogół wydatków na budowle publiczne wynosił 62 miliony fr.

— Okropne popełniono znów w Berlinie zabójstwo. Fabrykant jedwabiu Schulz, mieszkał sam z służącym na Wallstrasse. Wczoraj przed południem gdy buchhalter Schulza wszedł do kantoru, do którego miał także klucz, nie zastał ani służącego ani pana. Zdjęło go podejrzenie, zaczął szukać i gdy wyjął szufladę ze sofy, przeląkł się na widok skrwawionego trupa. Zawiadomił o tém natychmiast policyą, która przekonała się wraz z buchhalterem, że trup był owym Schulzem. Głowę miał roztrzaskaną, a na szyi powróz. Podejrzenie padło natychmiast na służącego, nazwiskiem Fryderyka Holanda. Wydano rozkazy do schwytania go. Ale mściwa Nemezis napędziła go wprzód w sieci policyjne, zanim się zbrodnia wykryła. Konstabler trzymający straż w dworcu kolei żelaznéj przytrzymał służącego Holanda już wczora z rana o godzinie 7, ponieważ wybiérał się bez legitymacyi do Szpandau. Z listów przy nim znalezionych i pakunków przekonano się, że wybiérał się do Ameryki. Ponieważ uwikłał się w odpowiedziach co do swéj podróży, przeto go odprowadzono do pomieszkania jego pana właśnie w téj chwili, gdy urzędnicy policyjni oglądali trupa, którego dopiéro z sofy wydobyto przez rozbicie szuflady, bo tak był nabrzmiał. Widok trupa tak dalece wzruszył mordercę, że natychmiast przyznał się do zabójstwa, które wykonał jeszcze w niedzielę tym sposobem, iż uzbroiwszy się w siekiérę napadł na śpiącego pana i zabił go. Potém rozebrał z odzienia trupa, pochował odzież skrwawioną, ślady krwi zatarł, aby zbrodnia jak najdłużéj się ukryła. Dziwnem zdarzeniem, zbrodnią tę popełniono naprzeciw kamienicy, w któréj niedawno podobną zbrodnią popełniła gospodyni na swéj pani owdowiałéj Hirsch. (Gaz. Poz.)

— W zeszłą sobotę, dawano w teatrze *Odéon*, w Paryżu, piérwsze przedstawienie 5-aktowéj komedyi słynnego autora „Lukrecyi“ p. Ponsard, pod tytułem „Honor i piéniądze“. Komedya ta, najpiękniejszym napisana wiérszem, pełna wzniosłych myśli i ciągłe budząca zajęcie, z niezmiernym przyjęta została entuzyazmem.

— W ciągu miesiąca stycznia b. r., teatra paryskie, koncerta i bale publiczne przyniosły ogółem dochodu 1,401,682 frank., czyli o 269,000 fr. więcéj, aniżeli w poprzedzającym miesiącu grudniu.

— Pruski dyrektor policyi Dr. Stieber, wspólnie z dyrektorem policyi w Hannowerze Drem Wermuth, napisali ważne i ciekawe dzieło policyjne p. n.: „Dzieje komunistycznych spisków w 19 wieku“. Dzieło to nie będzie sprzedawane po księgarniach, ale w małéj liczbie egzemplarzy odbite, rozesłanem zostanie wszystkim wyższym urzędnikom policyjnym po Niemczech.

— Niedawno znaleziono w blizkości Edynburga pakę z rękopismami Szekspira, która w rodzinie kaznodziei presbiteryańskiego przechowywana była cichaczem jako skarb. Rękopisma tam zawarte są z licznemi poprawkami autora, a między niemi nieznany dotąd drammat p. n.: „Robert Dudley Earl of Leicester“.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18go do dnia 19go marca: Agata Straszewska, Marcelli Łentowski z Sącza. Helena Osiecka z Wiednia. Józef Gran z Tarnowa. Edward Jaszczurowski z Połomu małego. Aleksander Skrzyński z Libuszy. Franciszka Maressany z Wadowic. Kalixt baron Borowski z Sieniawy. Karol Lexan z Prus.

Wyjechali: Honorata Uznańska do Szaflar. Ludwik hr. Wodzicki do Rzeszowa. Andrzéj Dudkiewicz do Przemyśla. Felix Hałaciński do Wadowic. Henryk Krobicki do Krosna. Fryderyk Fredro, Władysław Skrzyński do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 18 Marca. Dzisiejszy dowóz zboża był średni, ale i kupujących nie wielka liczba, z powodu złéj drogi i zamieci śniegowych. Zdaje się więc, że przed świętami nie będzie wielkich targów. Sprzedaż szła wprawdzie łatwo, ale nie wszystko rozebrano. Około 900 korcy zapłacono wedle żądania, 500 lub 600 korcy zsypano. Dzisiéjszy targ przeto nie może być skazówką stanu handlu zbożowego, zwłaszcza, że ten więcéj na zamiejscowych niż na tutejszych polega konsumentach. W mieście naszém nie ma spekulantów zbożowych z kapitałami w ręku, przeto jeżeli nie przybywa konsumentów z gotówką z innych obwodów, nasi kupcy zbożowi nie kupią nic prawie. Z wełną cicho, ani zapasów niemasz, ani też nikt o nią nie pyta; natomiast rzepak całkiem wyczerpany i tu i w pobliżu w Królestwie Polskiém, a chęć kupna wielka. Koniczyna codzień więcéj się pojawia, ale spekulanci jéj nie kupują, chyba na własne użycie małe partye odchodzą. Wyborowe nasienie czerwone płaci się po 30—33 złr., piękne białe po 36—39 a nawet 40. Wyka tak czarna jak i biała znacznie poszukiwana; za pierwszą płacono w tym tygodniu po $7\frac{1}{2}$—8, za drugą żądano po $7\frac{3}{4}$—$8\frac{1}{4}$ złr.

URZĘDOWE.

N. 4031 **Ogłoszenie.** (258)

Stósownie do przepisów układu pomiędzy Cesarsko-Austryackim Rządem a Towarzystwem kolei żelaznéj Królewsko-Górno-Szląskiéj pod dniem 30go kwietnia 1850 zawartego, odbędzie się w dniu 15 kwietnia b. r. o godzinie 10téj przed południem w Wiedniu, w przeznaczonym na ten cel lokalu — w domu bankowym (Singerstrasse) trzecie publiczne losowanie obligacyj w miejsce akcyj głównych kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj wydanych — i zaraz następnie czwarte losowanie akcyj pierwszeństwa wspomnionéj kolei.

Co w skutek rozporządzenia W. C. K. Ministerstwa Skarbu pod dniem 14go b. m. do L. 3932 M. Sk. wydanego — do powszechnéj podaje się wiadomości. — Kraków dnia 18go marca 1853.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj

(1-2) *Kobylański.*

Edikt.

[N. 872 K. G. E.] Mit dem Grundentlastungs-Gesetze vom 7ten September 1848 sind die unveränderlichen Naturalleistungen an Kirchen, Pfarren, Schulen oder zu andern Gemeindezwecken zwar nicht afgehoben worden, mit den §§. 8, 33, 34 und 45 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851 wurden sie aber im Grossherzogthume Krakau sammt den ihnen gegenüber stehenden Gegenleistungen für ablösbar erklärt, wenn die Ablösung entweder von den Bezugsberechtigten oder von den Verpflichteten vor Ablauf des Termins, welchen die Grundentlastungs-Ministerial-Commission diessfalls vorzuzeichnen hat, verlangt werden sollte.

Zur Einbringung dieser Ansuchen wird hiemit in Erfüllung des §. 45 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851, und mit Genehmigung des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 21ten Februar 1853 Zahl $\frac{1634}{93}$ für das Grossherzogthum Krakau eine Frist von sechs Wochen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts in das Amtsblatt der Lemberger Zeitung und in das Krakauer Amtsblatt (Dziennik Rządowy) festgesetzt.

Es bleibt zwar dem freien Willen der Berechtigten und Verpflichteten überlassen, die Ablösung der in den oben bezogenen §§. des Grundentlastungs-Patents bezeichneten Naturalleistungen zu

verlangen oder nicht; wenn aber ein Theil die Ablösung verlangt, und solche nach dem Gesetze zulässig ist, muss sich auch der andere Theil derselben fügen.

Gesuche um die Ablösung haben die Partheien in der bezeichneten Frist von 6 Wochen bei der k. k. Ministerial-Commission in Krakau einzureichen.

Hiebei wird bemerkt, dass ein Ansuchen von Seite der Verpflichteten, noch keineswegs für eine Anerkennung des Bezugsrechtes des Berechtigten angesehen werde, und dass der Berechtigte noch immer gehalten sein wird, sein Bezugsrecht auf die abzulösende Leistung bei der Anmeldung oder bei der nachfolgenden Verhandlung gehörig nachzuweisen; dann dass die fraglichen Leistungen sammt Gegenleistungen ungeachtet die Ablösung verlangt worden ist, nach dem Wortlaute des §. 46 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851 bis zur Erfolgung des Ablösungsanspruches erfüllt werden müssen; und endlich dass nach Ablauf des obigen Präklusivtermins kein Ansuchen um Ablösung weiter berücksichtiget werden kann.

Suchen die Bezugsberechtigten die Ablösung an, so haben sie gleichzeitig die förmliche Anmeldung der abzulösenden Leistungen sammt Gegenleistungen nach den Bestimmungen des Anmeldungsunterrichts vom 1sten November 1851 und mit Benützung des Anmeldungsausweises Lit. A. zu verfassen, und ihrer Eingabe beizuschliessen.

Der obige Anmeldungsunterricht und die gedruckten Anmeldungs-Anweise Lit. A. sind bei jedem k. k. Steueramte käuflich zu haben.

Bei Nachweisung dieser unveränderlichen Leistungen mittelst des obigen Anmeldungsausweises Lit. A. ist folgendes Verfahren zu beobachten:

1) ist die Aussenseite zu überschreiben „Anmeldung der bei N. N. abzulösenden unveränderlichen Naturalleistungen".

2) die drei ersten Rubriken bedürfen keiner Erläuterung, und sind gehörig au zufüllen.

3) Die abzulösenden unveränderlichen Naturalleistungen sind, sie mögen individuell oder gemeindeweis abgestattet worden sein, in den betreffenden Abtheilungen der Natural- oder Arbeitsleistungen mit ihren Gegenleistungen einzutragen, und in den folgenden Rubricken nach den Bestimmungen des §. 31 des obbezogenen Anmeldungsunterrichts zu verwerthen.

Sollten solche Abgaben zur Ablösung vorkommen, welche in den Rubriken des Anmeldungsausweises nicht enthalten sind, so sind die vorgedruckten Abgaben zu streichen, und die Anzumeldenden aufzunehmen, endlich

4) ist in den Anmerkungs-Rubriken der Anmeldung, der Ursprung und die Beschaffenheit der abzulösenden Naturalleistungen, und der gegenüber stehenden Gegenleistungen, so wie alle Umstände und Verhältnisse genau anzuführen, welche zu ihrer Beurtheilung dienen.

Die von den Verpflichteten eingelangten Gesuche um Ablösung wird die Ministerial-Kommission den Bezugsberechtigten mit der Aufforderung zustellen, über die abzulösenden Leistungen und Gegenleistungen das Anmeldungsoperat nach den bezogenen Bestimmungen des Anmeldungsunterrichts zu verfassen, und der Ministerial-Kommission binnen vier Wochen, vom Tage der Zustellung obiger Aufforderung gerechnet, bei Vermeidung der im Edikte des Ministerial-Kommissärs vom 1sten November 1851 Zahl 215 K. G. C. enthaltenen rechtlichen Folgen einer verspäteten Anmeldung vorzulegen.

Hievon werden alle geistlichen und weltlichen Personen, Gemeinden, Korporationen, Stiftungen und Anstalten im Grossherzogthume Krakau, welche derlei ablösbare Naturalleistungen beziehen, oder entrichten, mit Bezug auf den Schlussabsatz des erwähnten Edicts vom 1sten November 1851 Z. 215 K. G. C. mit dem Beifügen in Kenntniss gesetzt, sich hiernach zu benehmen, im Falle sie eine Ablösung beabsichtigen.

Krakau den 28ten Februar 1853.

Edykt.

Ustawą o zniesieniu ciężarów gruntowych z dnia 7go września 1848 r. niezmienne daniny w naturaliach, należące kościołom, parafiom, szkołom i innym zakładom gminnym, nie są zniesionemi, lecz §§. 8, 33, 34 i 45 Najwyższego Patentu z dnia 12go marca 1851 r. w Wielkiém Księstwie Krakowskiém z ich powinnościami wzajemnemi za wykupne uznanemi, jeżeli tego wykupna albo uprawnieni, albo obowiązani przed upłynieniem terminu do tego przez c. k. Kommissyą Ministeryalną indemnizacyjną oznaczonego, domagać się będą.

W wykonaniu §. 45 Najwyższego Patentu z dnia 12 marca 1851 roku i w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministeryum Spraw wewnętrznych z dnia 21go lutego 1853 r. do L. 1694/33 przeznacza się do wniesienia tych podań dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego termin sześciotygodniowy od dnia trzeciego ogłoszenia Edyktu niniejszego w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiéj i Dzienniku Rządowym Krakowskim, liczyć się mający.

Wprawdzie woli uprawnionych i zobowiązanych zostawionem jest, zażądać wykupna danin w naturaliach w wyżéj wymienionych §§. Patentu o zniesieniu ciężarów gruntowych wydanego, jeżeli wszakże jedna strona domaga się tego wykupna, a wykupno to według ustawy jest przypuszczalne, natenczas i druga strona do tego zastósować się będzie obowiązana.

Prośby o wykupno w przeciągu sześciu tygodni do c. k. Kommissyi Ministeryalnéj indemnizacyjnéj w Krakowie podane być mają.

Przytém czyni się uwaga, że podanie ze strony obowiązanych nie nadaje jeszcze prawa do poboru dla uprawnionego, i tenże zawsze jeszcze winien będzie prawo swoje do poboru wykupić się mających powinności, albo przy wykazaniu ich, albo też przy pertraktacyi udowodnić; potém że namienione powinności z wzajemnemi obowiązkami, wrazie gdyby i o wykupno proszono, według brzmienia §. 46 Najwyższego Patentu z dnia 11go marca 1851 r. tak długo uiszczane być mają, dopóki względem wykupna orzeczoném nie będzie; i nakoniec, że prośby o wykupno podane po wyż wspomnionym terminie, nie będą uwzględnionemi.

Jeżeli uprawnieni domagają się wykupna, mają jednocześne formalne wykazy wszelkich spłacić się mających powinności i wzajemnych obowiązków, według osnowy Instrukcyi z dnia 1go listopada 1851 r. i użyciem meldunku litera A. sporządzić, i do podania swego przyłączyć.

Wyż wspomnionych Instrukcyj i drukowanych wykazów lit. A. w każdym c. k. urzędzie podatkowym nabyć będzie można.

Wykazanie tych niezmiennych danin meldunkiem lit. A. w ten sposób uskutecznić należy:

1) na stronie zewnętrznéj zmienić napis w „Meldunek wykupić się mających niezmiennych naturaliów w N. N."

2) trzy pierwsze rubryki niepotrzebują wyjaśnienia, i mają być wypełnione.

3) wykupno niezmienne daniny w naturze, czyliby takowe przez szczególne osoby, lub przez całe gromady uiszczanemi były, wpisać należy w przeznaczonym oddziale meldunku lit. A. między daniny w naturze, albo robocizny z wzajemnemi powinnościami, i ocenić takowe w następnych rubrykach według postanowienia §. 31 Instrukcyi.

Jeżeliby takie daniny do wykupna przychodziły, które się w rubrykach wykazu nie znajdują, to daniny tamże wydrukowane można przekreślić, a na ich miejsce wykazywane wpisać, nakoniec

4) w rubrykach „Uwaga" tego meldunku należy opisać źródło powstania i naturę spłacić się mających powinności, z ich wzajemnemi obowiązkami, jako też wszelkie okoliczności i stosunki, które do ich rozeznania posłużyć mogą.

Prośby podane o wykupno ze strony zobowiązanych, c. k. Kommissya Ministeryalna odda uprawnionym z tém wezwaniem, aby zameldowanie wykupnych powinności i wzajemnych obowiązków według postanowienia Instrukcyi sporządzili, i Kommissyi Ministeryalnej w przeciągu czterech tygodni od dnia doręczenia wspomnionego wezwania rachując, przedłożyli, pod rygorem Edyktem c. k. Kommissarza Ministeryalnego z dnia 1go listopada 1851 r. do l. 215 zastrzeżonym, w razie opóźnienia zameldowania.

O czém się uwiadamia wszystkie duchowne i świeckie osoby, gminy, korporacye, fundacye i zakłady w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, które podobne daniny wykupne w naturze odbierają, albo uiszczają, odnośnie do ostatniego oddziału wspomnionego Edyktu z dnia 1go listopada 1851 r. do l. 215, z tym dodatkiem, iż do niniejszego Edyktu winni się zastósować, jeżeli wykupno mają na celu.

Kraków dnia 28go lutego 1853 roku.

Von der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission für das Grossherzogthum Krakau.

Der k. k. Ministerial-Kommissär und Präsident *Ignatz Hiezgern.*

(193-3) Der k. k. Sekretair Valerian Ritter von Zatorski.

N. 54 C. K. SĄD POKOJU (255)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 52 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorzu Mironiu włośc. z wsi Zielonek pozostałego, składającego się z domu N. 64 i gruntu mórg 16 pręt. 200 pod poz. 50 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się — po upływie bowiem zakreślonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Janowi i Maryannie Pietrzykom jako nabywcom praw od sukcessorów całkowicie przyznanym zostanie. — Kraków dnia 16 marca 1853 r.

(1-3) *P. Śliżowski*, sędzia pokoju. — *W. Korczyński*, z. P.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19 marca.* Metaliki 5-proc. 94⅝. — Metaliki 4½-proc. 85⅝. — Metaliki 4-proc. 76¼. — 3-proc. z 1850 r. 57½. — 2½-proc. 48. — 1-proc. 19½. z ciągn. z 1830 r. 250. 302⅞. — Augsburg 109¾. — Londyn 10 kr. 49. — Paryż 129¾. — Akcye Bankowe 1421. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 116½. Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 19go marca. Banknoty austryac. żądają 95 płacą 94¾. — Pruski kurant ż. 102⅓, pł. 102. — Ruble srebrem nowe ż. 100⅓ pł. 100. — Cwancygiery nowe ż. 104½ pł. 104. — Cwancygiery stare ż. 103½ pł. 103. — Imperyały ż. 34 9, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 12, pł. 19 8. 20frankowe ż. 33 6, pł. 33 —. — Listy Zastawne polskie żądają 101½ pł. 101¼. — Listy Zastawne galic. ż. 92 pł. 91¾.

Kurs lwowski z dnia 16go marca Dukat holend. 5 złr. 2 kr. Dukat ces. 5 złr. 6 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 56 kr. — Rubel ros. 1 złr. 44 kr. — Talar pruski 1 złr. 35 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucio kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 10 — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 18go marca. — Metaliki 94½. — Nowa pożyczka. 85½. — Akcye Banku wied. 1421. — Akcye kolei żel. szl. 240¾. — Agio od złota 14¼, od srebra 9.

Kurs wrocławski z dnia 18 marca. Banknoty austryack. 93 7/12 ż. Banknoty polskie 98¼ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98 5/12 ż. — Listy zastawne posnań. 4%, 105 d., dto 3½% 98 d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94¼ ż.

Ostatnie wiadomości.

Depesza z Marsylii 17 b. m. donosi: Angielski parowiec przywiózł tu wiadomość, że Turcya odrzuciła ultimatum księcia Mężykowa i Sułtan zawezwał pomocy Anglii i Francyi.

— Małżonkowie Madiai wywiezieni zostali do Marsylii.

— Parowiec który odpłynął z Nowego-Yorku 4go b. m., przywiózł poselstwo nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych jenerała Pierce. W niém wyrażona jest nadzieja powiększenia posiadłości, co jest nieuniknionem, ale tylko na drodze prawéj i słusznéj, zganione kroki przeciw Kubie. Stany Zjednoczone nie myślą mięszać się w zaburzenia europejskie, ale mają sympatyą dla wolności i postępu. Frazes ten nie wstrzymał prezydenta od oświadczenia, iż utrzymanie niewoli niezbędném jest dla dalszéj trwałości Unii.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.		Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
18	2	27" 3''' 529	— 2° 4	1'''. 27	zpłzachodni	średni	pochmurno	w południe śnieg	+1°4	—4°5
	10	„ 4 170	— 4° 4	1 33	południowy	słaby	„			
19	6	„ 5 213	— 5° 6	1 11	pnzachodni	„	„			